

Niemiecki minister chce skończyć z anonimowością

9 sierpnia 2011

NIEMCY. Po zamachu w Norwegii, którego dopuścił się określany w mediach głównego nurtu jako „skrajny prawicowiec” Anders Behring Breivik, kolejni europejscy politycy domagają się zaostrzenia przepisów antyterrorystycznych oraz przedstawiają kolejne pomysły na walkę z „ekstremizmem”. Niemiecki minister spraw wewnętrznych – Hans Peter Friedrich – wzywa do „skończenia z anonimowością blogerów w sieci”. Minister chce, aby internauci byli zmuszeni do ujawniania swoich nazwisk.

Przeciwko pomysłom ministra protestują nie tylko politycy opozycji ale również koalicjanci. Zieloni, centrolewicowi socjaldemokraci (SPD) oraz liberalni Wolni Demokraci (FDP), wszyscy jednym głosem opowiadają się przeciwko wzmożonemu monitoringowi sieci. Zdaniem ministra, Internet pełen jest radykalnych idei, które przysparzają sporych problemów służbom bezpieczeństwa, a internauci powinni własnym nazwiskiem odpowiadać za głoszone przez siebie treści. Dla tych nieprawomyślnych oznaczałoby to natychmiastowe zainteresowanie się nimi służb bezpieczeństwa. Krytycy pomysłów wzmożonej inwigilacji uważają pomysły ministra za oczywistą ingerencję w wolność wypowiedzi i prawo do pozostania anonimowym w internecie. Jako przykład podają oni możliwość anonimowego korzystania z sieci w krajach rządzonych przez „dyktatury”, gdzie publikowanie informacji pod własnym nazwiskiem ściągałoby niebezpieczeństwo na blogerów.

Niemiecki minister za przykład szkodliwej działalności blogerów podał norweskiego autora o pseudonimie „Fjordman”, reprezentującego nurt tzw. „antydzihadystów”, przeciwników masowej imigracji skupiającego się głównie na kwestii ekspansji islamu w Europie (często zaangażowanych w promocję tzw. chrześcijańskiego syjonizmu i okazującym bezkrytyczne

wsparcie dla Izraela). Fjordman ujawnił swoją tożsamość w wywiadzie z norweskim dziennikiem VG. Wpisy Fjordmana były cytowane w manifestie Breivika, a on sam przyznał się do wymiany wiadomości ze sprawcą zamachów w 2009 i 2010 roku. Jednocześnie odciął się od czynu Breivika.

Pomimo krytyki radykalnych zmian prawnych odnośnie anonimowości w sieci, oponenti ministra wywodzący się z głównych partii zalecają zwiększenie poszukiwań w sieci i eliminacji z niej materiałów „ekstremistycznych” oraz „zachęcających do przemocy”. Zwracają również uwagę na niekonstytucyjność pomysłów ministra oraz kwestie techniczne dotyczące sprawdzania, czy dany bloger faktycznie podpisuje się własnym nazwiskiem.

Podobne pomysły odnośnie większej kontroli ostatniego wolnego medium jakim jest Internet prezentował w ciągu ostatnich miesięcy szef polskiego MSZ Radosław Sikorski.

Źródło: [Autonom](#)